

ABRAKADABRA MODLITWA NAJEMNEGO ILUZJONISTY

"Avra keh-dabra" - aramejskie zaklęcie znaczące:
„Stwarzam to z mych słów” lub „Niech się stanie, tak jak mówię”.

Biblia pokazuje bardzo wyraźnie, że moc stwórczą mają tylko te słowa, które wypowiedział Bóg. (Iz 55:10-11) Człowiek nie ma takiej mocy, ale ludziom można to łatwo wmówić, bo ludzki umysł jest podatny na iluzje i złudzenia. Ale w odróżnieniu od przeżyć duchowych, tworzenie iluzji i złudzeń nie jest zjawiskiem duchowym, tylko zamierzonym działaniem człowieka, na zasadzie mistyfikacji.

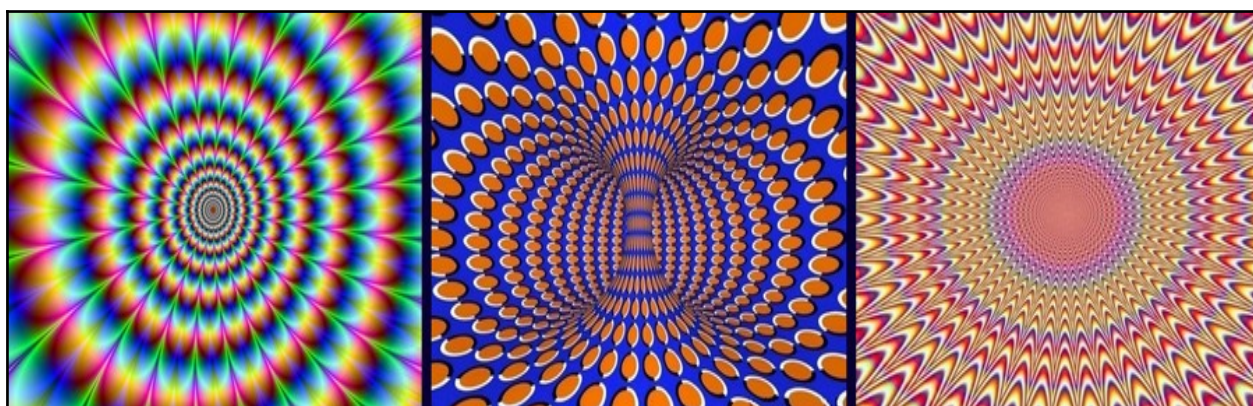
Iluzja polega na zacieraniu granicy pomiędzy prawdą a fałszem, aby zdeformować prawdę i nagiąć rzeczywistość, aby widzowie wyciągnęli fałszywe wnioski. Dlatego każdy duchowy iluzjonista coś dodaje lub odejmuje od Słowa Bożego, aby coś, co nie jest prawdą wyglądało jak prawda.

Główną przyczyną wiary w iluzję jest nieuwaga, nieznanostwo prawdy lub alegoryczne traktowanie Słów Boga. Osoba rozumiejąca Słowa Boga i trzeźwo myśląca (myśląca krytycznie), potrafi w miarę szybko skonfrontować kłamstwo z prawdą. Ale znajomość prawdy bywa nie wystarczająca, gdy ktoś jest regularnie poddawany zbiorowej hipnozie lub psychomanipulacji. W takim przypadku najpierw trzeba człowieka odkłamać, co bywa bardzo problematyczne. Taka sytuacja jest opisana w Ewangelii Jana 8:36-59, gdy żydzi wierzący w Jezusa (werset 31), którym od dzieciństwa wpajano tradycje judaistyczne zamiast Słów Boga, w pewnym momencie przestają przyjmować słowa Jezusa, który mówi im prawdę i finalnie chcą go zabić (werset 59).

Tak się dzieje zawsze wtedy, gdy głoszona jest jakaś tradycja, psychologia lub kłamstwa teologiczne. Członkowie takich zborów zaczynają żyć w duchowej iluzji, która z czasem w ich uszach staje się prawdą. Tego rodzaju patologie powstają wszędzie tam, gdzie dominują nieodrodzeni lub upadli kaznodzieje, którzy tylko przybierają postać posłańców światłości (2Kor 11:13). Za takimi osobami stoją legiony demonów, które przekonują ludzi do kłamstwa tak samo, jak Duch Święty do prawdy.

Nasze pokolenie żyje w czasach końca, które są nacechowane szczególnym odstępstwem, szczególną aktywnością demonów i niespotykanym dotąd upadkiem moralnym kaznodziejów, dla których odrodzeni ludzie stali się źródłem zysków. Dlatego w zborach jest dzisiaj mnóstwo iluzjonistów i pseudo chrześcijańskich stowarzyszeń, fundacji, misji i "szkół biblijnych", których działalność polega na tworzeniu iluzji za pomocą psychologii, marketingu i NLP. Takie firmy przynoszą ich właścicielom kolosalne zyski, dlatego twarzami tych instytucji są zazwyczaj znani kaznodzieje i kościelni celebryci, którzy na ogół nie są zainteresowani pobożnością, tylko autopromocją i mamoną.

ILUZJA WYNIKAJĄCA ZE ZDEFORMOWANIA OBRAZU GŁĘBIA I RUCH, KTÓRE W RZECZYWISTOŚCI NIE ISTNIEJĄ



ABRACADABRA, CZYLI SOCJOTECHNICZNY WYSTĘP ILUZJONISTY

Poniższy tekst, to fragment dziennika pewnego brata ze Stanów Zjednoczonych, który przez wiele lat był pracownikiem na krucjatach ewangelizacyjno uzdrowieniowych kaznodziejów Ruchu Wiary.

Trzymaj ludzi na dystans, ale bądź pewny siebie - bo oni czekają na to, co im powiesz. Teraz należą do ciebie. Do póki chodzisz po scenie mówiąc i patrząc im w oczy, to masz ich w garści. Mów im o ich cierpieniach i pragnieniach. Obiecuj spełnienie marzeń, ale kontroluj co się dzieje! Jeśli chcesz sprawić wrażenie bardziej duchowego, to zamknij oczy, podnieś ręce i zacznij coś mamrotać, albo głośno się modlić. Niech twoja duchowość stanie się widoczna dla wszystkich. Jeśli na scenie uda ci się uronić kilka łez, to publiczność jest twoja na godzinę, albo nawet na dwie. Jeżeli stoją ci na przeszkodzie jakieś brudy z przeszłości, to wystarczy wypowiedzieć jedno właściwe słowo, a wszelką krytykę zamienisz w nic nieznaczące pomówienia. Jeżeli chcesz jakąś rzecz lub więcej pieniędzy, to wystarczy powiedzieć, że to ci jest niezbędne, a sami ci to kupią. Abrakadabra!!!

NAJEMNY ILUZJONISTA

Dobry pasterz, to człowiek, który zajmuje się ludźmi za darmo i z przekonania, bo został do tego powołany przez Boga. Natomiast najemnicy podpisują umowy z liderami swoich denominacji, że będą wykonywali tę samą pracę za pieniądze. Dlatego najemnicy zazwyczaj idą tam, gdzie więcej płacą. Ale bywają też bogobojni najemnicy, którzy wykonują swoją pracę sumiennie, dlatego nie każdy najemnik jest wilkiem w owczej skórze i duchowym iluzjonistą.

Duchowy iluzjonista to rodzaj duchowego oszusta i celebryty w jednym, który cały czas musi dbać o swój wizerunek, o popularność i o atrakcyjność swoich widowisk. Taki człowiek mógł kiedyś poznać Chrystusa, ale nigdy nie zrozumiał czym jest pełnienie woli Boga, dlatego nigdy nie traktował Kościoła jako Ciała Chrystusa, tylko jako korporację w której można odnieść sukces zawodowy.

Takim osobom wydaje się, że ich pozycja zależy wyłącznie od ich lojalności wobec zleceniodawców, od ich kreatywności i zadowolenia widzów. Dlatego każdy iluzjonista jest poprawny politycznie i zazwyczaj ciągle coś organizuje, manifestując jedność z kim tylko się da, aby być widocznym dla zwierzchników i mieć coraz większy wpływ na ludzi.

Większość iluzjonistów to inteligentne osoby, które po mistrzowsku grają swoje role, bo dobrze znają teren po którym się poruszają, dlatego zawsze starają się być widoczni w internecie, a ich nazwiska firmują różne stowzyszenia i misje, które sobie stworzyli, aby dostrzegali ich też władcy tego świata. Motywują też ludzi do zabiegania o coraz lepsze zdrowie i coraz większe powodzenie materialne, bo od tego zależy ich zysk, a pod pozorem troski o ludzi, uzależniają ich od siebie i wyzwalają w nich religijne pragnienia, będące zazwyczaj zwykłymi pożądaniami, opakowanymi w religijne frazesy.

Iluzjoniści chętnie przyjmują chwałę od ludzi, dlatego swoje nazwiska i nazwy swoich teatrów, piszą "większą czcionką" niż imię Jezusa, który jest w ich teatrze tylko rekwizytem i cześcią scenografii. W ich spektaklach, to oni są prorokami i chrystusami (*gr. christos - namaszczony przez Boga pomazaniec*). To właśnie przed takimi chrystusami ostrzeża Jezus w Ewangelia Mateusza 24:23-24.

Gdyby ktoś wam mówił: Oto tu jest pomazaniec (gr. christos) albo tam, to nie wierzcie, bo powstaną fałszywi pomazańcy i fałszywi prorocy, i będą czynić wielkie znaki i cuda, aby o ile można, zwieść i wybranych”(Mt 24:23-24). Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie, na których od dawna wypisany został ten wyrok potępienia, bezbożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę i zapierają się naszego jedyne Pana i Władcy, Jezusa Chrystusa (List Judy 1:4)

ŻYCIE ILUZJONISTY

Iluzjonista wie, że prawda obnaża wszelkie czary i łamie każde zaklęcie, dlatego iluzjonista musi nieustannie kontrolować stan umysłów swoich fanów, aby ktoś nie zaczął rozwiewać jego iluzji poprzez głoszenie prawdy. Dlatego jednym musi zamykać usta, a innym schlebia i daje przywileje.

Dar rozróżniania duchów, który obnaża ludzi innego ducha, jest dzisiaj nad wyraz cenny, ale i stosunkowo rzadki, a osoby, które go posiadają, są przez iluzjonistów bardzo nie lubiane. Żaden iluzjonista nie toleruje w swoim otoczeniu dojrzałych chrześcijan ani osób oddanych prawdzie i w pierwszej kolejności usuwa ich ze swego otoczenia, aby angażować wyłącznie osoby ślepe duchowo, skrajnie naiwne i nieodrodzonych aktywistów kościelnych, którzy wykonają ich każde polecenie. Od takich osób wymagają bezwzględnej lojalności, aby zawsze mogli być wiarygodni w oczach ludzi.

Z takim zespołem, przy pomocy multimediiów, technik estradowych i psychomanipulacji, można kontrolować nawet dużą społeczność, tworząc teatrzyk do złudzenia przypominający żywy kościół, w którym jedynym "chrystusem" zawsze będzie iluzjonista. Tylko nieliczni mogą pracować na tyle blisko iluzjonisty, aby mogli poznać jego zakulisowe życie. Jednak zazwyczaj nie daje on nikomu takiej możliwości, nawet wśród swoich pracowników. Dlatego chcąc poznać prawdę o danym człowieku, nigdy nie należy wierzyć w to, co mówi o osobie, tylko trzeba patrzeć jak żyje i do czego dąży w rzeczywistości pozbawionej iluzji. Społeczności prowadzone przez iluzjonistów można poznać po tym, że wszyscy muszą wykonywać polecenia swoich liderów, jak aktorzy na planie filmu, ale praca iluzjonistów jest bardziej stresująca niż praca producentów filmów, bo iluzjoniści całe życie kręcą jeden film, w którym nieustannie muszą modyfikować scenariusz, zmieniać rekwizyty i przerabiać scenografię, która w ich teatrach jest atrapą duchowości.

ILUZJONISTA KONTRA SŁUGA BOŻY

W życiu iluzjonistów jest też czas, kiedy w ich otoczeniu pojawiają się Boży słudzy. Jest to dla nich nie lada problem, bo iluzjonista dobrze wie, że każdy Boży sługa sprzeciwia się kłamstwu, bo stoi na fundamencie prawdy, która obnaża kłamstwa i wyzwala zniewolonych ludzi.

„Gdy poznacie prawdę, to prawda was wyzwoli (J 8:32). Każdy kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie zbliża się do światłości, aby światłość nie ujawniła jego złych czynów. A kto postępuje zgodnie z prawdą, ten dąży do światłości, aby wyszło na jaw, że jego czyny są dokonane w Bogu” (J 3:20-21).

Gdy iluzjonista zidentyfikuje szczerego chrześcijanina, to zaczyna nad nim pracować, aby go nie zdemaskował. Więc najpierw mu schlebia, ale jeśli to nie skutkuje, to próbuje go w coś zaangażować. A jeśli nawet to nie pomaga, wtedy zaczyna go nękać i wymyślać różne problemy, aby tamten znalazł sobie inny zbór. Jeśli trwa to zbyt długo lub gdy prawda zaczyna wychodzić na jaw, wtedy iluzjonista musi jak najszybciej zdyskredytować taką osobę, aby ratować własną skórę. W takich sytuacjach, każdy człowiek, który nie szuka Boga tylko akceptacji, zawsze chowa głowę w piasek i nie opowiada się po stronie prawdy. Zdarza się, że nawet szczerzy chrześcijanie bywają do tego stopnia zastraszeni lub zmanipulowani, że czują się zbyt słabi, aby otworzyć usta. Wierni prawdzie pozostają tylko ci, którzy są bezkompromisowi. Jeśli taka osoba znajdzie się w teatrze iluzjonisty, to nie doświadczy tam aprobaty i zawsze będzie dyskredytowana, jak każdy pobożny, człowiek, który był tam przed nią.

Tak jest, że wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, będą znosili prześladowania. A źli ludzie i (duchowi) oszuści, będą coraz bardziej brnęli w zło, sami błędząc i innych w błąd wprowadzając (2Tm 3:12-13). Błogosławieni jesteście, gdy ze względu na mnie będą wam złorzeczyć i was prześladować, kłamliwie przypisując wam wszelkie zło! Radujcie i weselcie się, albowiem obfita jest wasza zapłata w niebie, bo tak samo prześladowali proroków, którzy byli przed wami. Wy jesteście solą ziemi, a jeśli sól zwietrzeje, to nadaje tylko do tego, aby ją z powrotem wdeptać w ziemię” (Mt 5:11-13).

JAK POWINNO BYĆ

Kościół ma tylko jednego Pana i przywódcę - Jezusa Chrystusa, będącego ostatecznym autorytetem we wszystkim. Jezus polecił swoim uczniom, aby modląc się rozpoznali dojrzałych braci, których On im wskaże i ustanowili ich starszymi, jako duchowy i doktrynalny nadzór nad zgromadzeniem. Jednocześnie Jezus zapewnił nas, że głos Ducha Świętego nigdy nie zostanie przez nikogo zmonopolizowany, dlatego Bóg dał też kryteria pozwalające weryfikować kompetencje pasterzy i starszych w Jego Kościele.

W przeszłości znacznie trudniej było tworzyć iluzje, gdyż pasterze wywodzili się zazwyczaj spośród ludzi, których im powierzono, co raczej wykluczało tworzenie iluzji. Jednak w dzisiejszych czasach mamy do czynienia z najemnikami po kościelnych zawodówkach (szkoły i seminaria dla pastorów), z których większość nie jest nawet narodzona na nowo. Dlatego tym bardziej należy zwracać uwagę, czy osoby podające się za pasterzy są wierne prawdzie, uniżone i kochające ludzi, czy tworzą tylko takie pozory. Nigdy nie wolno zapominać, że każda publiczna osoba podlega publicznej ocenie. A kaznodzieje, pastory i starsi są osobami publicznymi, więc zbór musi wiedzieć, czy są wzorcem postępowania także w relacji z żoną, z dziećmi i innymi wierzącymi. W ich przypadku kuczowym wskaźnikiem jest ich styl życia, ich charakter i ich życie rodzinne - czy zarządzają swoimi domami w świętości i bojaźni Pana, i czy są rzeczywistymi głowami swoich rodzin, czy tylko ogonami swoich żon. Czy żyją powściągliwie i w duchowej czystości, i czy okazują serdeczność osobom biednym i nieużytecznym. To nie są ani sprawy trudne, ani kwestie mogące rodzić konflikty, dlatego nie można ludzi piętnować ani wykluczać za poruszanie tych tematów, bo Biblia pokazuje, że takie osoby są też strategicznym celem diabła i że wielu z nich upada przez własne pożądlivości. To właśnie z tej przyczyny, nikt w zborze nie może uchodzić za nietykalnego.

Pierwszym symptomem demonicznej dominacji w życiu takiego człowieka jest egocentryzm, który z czasem przeradza się w megalomanię i despotyzm. Prawdziwy uczeń Chrystusa nigdy się nie wynosi ponad innych, ani nie szykanuje innych za brak lojalności wobec siebie lub za zadawanie pytań. Jeśli ktoś tak postępuje, to jego stan duchowy nie kwalifikuje go do roli duszpasterza. Taki człowiek staje się niebezpieczny dla całego zboru. Bóg mówi, że *lepszemu jest ubogi, ale mądry młodzieniec, niż stary i głupi król, który nie przyjmuje napomnień* (Kazn 4:13).

Dzisiaj można jeszcze znaleźć nieliczne zdrowe zbory i pasterzy powołanych przez Boga. Jednak większość kościołów ewangelicznych została już przeobrażona w korporacje religijne, zajmujące się aktywizacją społeczną i promocją swoich liderów. W takich zborach Jezus jest tylko w dziale marketingu, a nabożeństwa przypominają eventy muzyczno-couchingowe. Ten korporacyjny model kościoła, promowany przez *Ricka Warrena* i *Billa Hybelsa* spowodował, że zbory stały się "chrześcijańskimi" domami kultury i poradniami psychologicznymi, w których miejsce Jezusa zajęli wyszkoleni przez świat liderzy, nazwani w Biblii nikolaitami (*gr. niko-laos / panujący nad ludem*).

CO NA TO JEZUS

Jezus zapowiedział, że trudne sytuacje będą codziennością wszystkich prawdziwie wierzących chrześcijan. Nakazał też, aby w trudnych sytuacjach reagować tak, jak On. Pozostawił nam nie tylko przykazania, ale i kryteria pozwalające weryfikować proroków, pasterzy kaznodziejów i starszych. Trudne sytuacje mają też swoją dobrą stronę, bo niezgoda obnaża prawdziwe oblicze człowieka. Jezus powiedział, że trudne sytuacje, w których bezbożni ludzie będą nas okradać, wykorzystywać, okłamywać, przeklinać i fałszywie oskarżać, będą także dla nas testami ukazującymi prawdę o nas samych, bo dojrzały chrześcijanin nie stawia na swoim, ani nie szuka odwetu, tylko oddaje takie sytuacje Bogu.

Diabeł jest ludobójcą, dlatego strzeż się wszystkich jego sług, którzy kochają mamonę, nakreślają samych siebie jako namaszczonech i odbierają chwałę od ludzi. Nie daj się zwieść iluzji i pamiętaj, że aktorstwo i oratorstwo nie są darami Ducha Świętego, tylko estradowymi umiejętnościami, których może się nauczyć każdy człowiek. Mając do tego technikę estradową, każdy wilk udający pasterza jest w stanie przekonać ludzi do prawie wszystkiego. Dlatego jeżeli chcesz się dowiedzieć kim jest dany człowiek, to nie patrz na jego zasługi, pozycję ani umiejętności, tylko na to, czy jest osobą skruszoną przez Boga i czy wydaje owoce Ducha Świętego.

Dzisiaj większość kaznodziejów, to upadli ludzie. Oni kiedyś mogli iść za Jezusem i mogli głosić prawdę, ale odpadli od wiary, gdy oddali pokłon szatanowi i zaczęli realizować własne pożądliwości. Bez względu na to, co o nich myślisz, prowadzą ich moce ciemności, dlatego raz się modlą i wołają: „Duch Święty mi powiedział, Alleluja, uwielbiamy Pana”, a równolegle głoszą mieszaninę prawdy i kłamstwa, wyłudniają pieniądze i odbierają od ludzi chwałę. Profesjonalni hipokryci (gr. hipokritos = aktor) potrafią to robić z mistrzowską autentycznością, ale ich zakulisowe życie zawsze będzie nacechowane świeckimi dążeniami, szukaniem własnej chwały, dumą z własnych dokonań (pychą), kłamstwem, kręctwami i duchowym cudzołóstwem (ekumenizmem).

Nigdy nie bądź wyznawcą kaznodziejów, tylko staraj się poznać samego Boga i Jego wolę dla swojego życia. Módl się, aby Duch Święty chronił cię przed iluzjonistami i pokazywał ci, co musisz jeszcze zmienić w swoim życiu, aby nie stać się ich ofiarą.

Kto ma uszy zdolne do słuchania, niechaj słucha.

Dalszy ciąg tego tematu znajdziesz w tekstach:

[CUDOTWÓRCA CZY KOSIARZ UMYŚLÓW](#)

[PSYCHOLOGICZNE TECHNIKI KONTROLI](#)

[SŁUGA PANA CZY DUCH ANTYCHRYSTA](#)

[NIKOLAICI I NAUKI BALAAMA](#)

Przeczytaj również:

[CO ODRÓŻNIA KOŚCIÓŁ OD SEKT](#)

[CHCIWOŚĆ - ZABÓJCZA MIŁOŚĆ](#)